

Nr. 32



Gena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.

Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Niedz. 2.II Oczysz. N. M. P.
Pon. 3.II Błażeja
Wtor. 4.II Ansgar. i Andr.
Sr. 5.II Agaty

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 2 lutego 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kłosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyrz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

**Da żołnierzy, koljarzy, tramwajarzy,
mysiowych, młocantów, dorozkarzy i t. p.**
ciepłe buty z filcowymi cholewami, o PODESZWACH

z prawdziwej skóry

para Mk. 65.—

także same
o PODESZWACH
z DRZEWA

para Mk. 32.—

(Przy odbiorze 20 par znaczny opust).
Poszukujemy odsprzeda-
ć na prowincji. 187 1

T. & A. Bał'a
Łódź, Piotrkowska № 74.

Galanterję męską i damską

koszule męskie i krawaty

== :: poleca == :: ::

Wł. Janiszewska Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzone. Ceny przystępne.

Jan Kiliński.

Wąs podkrecony, oko błyszczące, krepy w sobie, żywy w ruchach, niepośledni w odwadze, z tętną ducha, prostotą umysłu, oto w kilku wyrazach nakreślony portret szewca z profesji, a pułkownika z zasług Jana Kilińskiego.

Urodzony w 1760 r. w Trzemesznie pod Gniezmem, a więc w centrum Wielkopolski w dwudziestym roku życia, nauczywszy się rzemiosła szewskiego, wyruszył do Warszawy, tej Warszawy, która około 1780 r. kipiała życiem, rozbrzmiewała sławą poetów epoki Stanisławowskiej, zasłynała hulankami panów, a równocześnie przyszykowała olbrzymie dzieło odrodzenia Polski: Sejm czteroletni.

I niezawodnie ten szewc Kiliński niósł sztandar szewski pod zamek królewski w dniu, kiedy tam na sejmie zapadła uchwała o miastach, kiedy zrównała prawa mieszczanina z prawami uprzywilejowanego stanu w Polsce, kiedy ci uprzywilejowani poczęli się na ratuszu starej Warszawy wpisywać w księgi mieszczanństwa!

Wiwat konstytucja 3-go maja!

A potem łzy obcierał z tem samem mieszczanstwem, kiedy przyszedł drugi rozbiór Polski.

Kując buty, a wbijając kolki drewniane myślał o tem jeno, jakby tu wybawić tę smutną Ojczyznę, jakby jej byt niepodległy powrócić.

Jest w sile męskiej w wieku, bo liczy lat 34, kiedy rozchodzi się wieść po Warszawie, że tam Kościuszko szykuje armię, że w Krakowie ogłoszono powstanie, że wreszcie pobit moskali pod Racławicami. Ksawery Działyński już od paru miesięcy w Warszawie rozpoczął pracę nad zorganizowaniem sił zbrojnych dla wyparcia wroga.

Do niego też zgłosił się Kiliński i został do grona tego przyjęty i w spisek wzięty.

Mamy utwór poetycki Artura Oppmana (Or-oł'a) wydany na tę uroczystość; chwile przysięgi Kilińskiego w ten sposób maluje poeta:

Martwa cisza późnego wieczora,
Gore lampy w podziemiach klasztoru;
Kładąc palce na klingę pałasza,
Magnat z szewcem braterstwo ogłasza;
I zabrzmiało w kaganaku krwawiznie:
„Do umarcia słubuję Ojczyźnie“.

Odtąd gorąca dusza szewca polaka przyłgnęła do tej wielkiej myśli zbawienia ojczyzny. Myśl ta zrosła się z nim i nie dała mu spoczynku dotąd, póki z karabinem w rękę nie poszedł na ulice Warszawy wraz z gronem licznem mieszczan, aby wypędzić moskala z Warszawy, aby oswobodzić od nich kraj cały.

Mieszczanin warszawski nie chciał być gorszy od chłopca, który tak dzielnie spotkał się z wrogiem pod Racławicami.

„Szewc z Dunaja śni nocą sen krwawy,
Krwawą laźnię moskalom Warszawy!
Szewc z Dunaja obmyśla na jawie
Sycylijskie nieszpory w Warszawie!
Nie gnij w pęczach, paść lepiej ze sławą,
U twych kajdan rozkutych, Warszawo!“

Wielkorządcą Warszawy, jest ambasador moskiewski Igelström, przed którym każdy kłania się nisko, ugina krom stronnictwa zawodowego, krom tych, którzy tworzą potajemnie sprzysiężenie, aby kraj z rąk rabusiów i najeźdźców wydrzeć.

Ale i moskale nie drzemają! Podstępny i półdziki Igelström, pragnął zapłacić polakom za Kraków, za Racławickie zwycięstwo, za manifest Kościuszki—rzezią Warszawy.

Szykuje tę rzeź skrycie. Ma ona przypaść w Wielką Sobotę, kiedy mieszczanin podąży do kościołów na rezurekcję.

Więść ta, przedostaje się do spiskowców, dowiaduje się o niej Kiliński; ocenia położenie i dąży wraz z swymi do tego, aby uprzędzić krok moskali, aby wpięć ich wyrznięć niż oni zaczęną rzezać miasto.

We czwartek wybuchło przyspieszone powstanie, a w sobotę, dnia 17 kwietnia 1794 r., kiedy krew polska miała napełnić rynsztoki, już moskali w Warszawie nie było, dzięki sprawności i silnej woli Kilińskiego, pod wodzą którego do wspólki z rzeźnikiem Sierakowskim, lud i mieszczanstwo wyparło ich po krwawem starciu z miasto.

Szewc warszawski nie poprzestał na tem zwycięstwie, nie złożył szabli do pochwy, nie spoczął na laurach. On wiedział dobrze, że jest to tylko początek, że będzie się trzeba zetrzeć z silniejszym wrogiem, że prócz moskala, przyjdzie tu bronić wyzwolenia się kraju drugi łupieżca, drugi przywłaszczyciel ziem polskich, drugi rabus — Prusak.

Szykował więc nowe wojsko, nowe oddziały, które tak potem umiejętnie wykorzystał przy oblężeniu Warszawy.

*) Or-Oł; Kiliński 1794 r. „Nakład Cabetnara“ i Wolffa.

Moskale z prusakami oblegli ją od strony zachodniej. Kościuszko tu ściągnął ze swoją armją i swymi kosynierami, ale to wszystko nie było wystarczające, bo nieprzyjaciel, prócz licznego wojska, miał jeszcze oblężnicze, forteczne działa. Wtedy naczelnemu wodzowi przywiódł swoje zastępy Kiliński i na wałach świeżo usypanych zajął wskazane mu miejsce.

Przy Kościuszcze, Dąbrowskim, Poniatowskim — staje bohater Warszawy — Kiliński, jako pułkownik 20-go pułku piechoty, mianowany na tę godność przez Kościuszkę. Dnia 28-go sierpnia podczas największego szturm, Kiliński, walcząc na prawem skrzydle — rozbił Prusaków i zadał im wielką klęskę, przyczyniając się tem do odstąpienia Prusaków od stolicy.

Jest to najpiękniejszy, lecz i ostatni dzień chwały naszego bohatera. W następstwie bowiem bierze udział w walkach i potyczkach z wrogiem, aż wreszcie pod Maciejowicami razem z Kościuszką, Kniaziewiczem i wielu innymi — dostał się szewc — pułkownik do niewoli. Przewieziony do Petersburga, osadzony został w jednej celi z poetą Ursynem Niemcewiczem i tutaj za jego namową — napisał swój „Pamiętnik“. Po kilku latach uwolniony, o głodzie i niedostatku dostaje się do Wilna, gdzie, aby zdobyć trochę grosza na dalszą drogę, oddaje się swemu rzemiosłu.

Podczas W. Księstwa Warszawskiego przeżył Kiliński ostatnie swoje lata w Warszawie, patrząc na wielką gwiazdę, Napoleona i łącząc z imieniem i sławą Napoleona — imię i sławę Polski. Nie mogąc zaś sam, syna swego oddaje na służbę dla sprawy Polski pod rozkaz Napoleona.

Zmarł 28-go stycznia 1819 r. w Warszawie — za czasów Królestwa Kongresowego.

Kroniki ówczesne zapisują, że oddanie ostatniej posługi dzielnemu i zasłużonemu rzemieślnikowi — poruszyło całą Warszawę, — nie było nikogo od najbogatszych do najbiedniejszych, ktoby nie złożył hołdu Kilińskiemu.

Takich mieliśmy, ludzi w naszym polskiem mieszczanstwie, nie dopominali się oni od Ojczyzny zgóry zapłaty za to co czynili, jeno nieśli swoją krew i swoje życie w ofierze ukochanej Polsce.

Nie dziwicie się więc, że ojczyzna pamiętała o takich bohaterach i czci ich pamięć.

Ależ to mało! Przykład Kilińskiego powinien w dzisiejszych chwilach porwać społeczeństwo i ponieść je tam ku granicom państwa, gdzie wróg wdziera się w odwieczne nasze dzieżiny!

A więc w setną rocznicę bohatera szewca wzywam was młodzieży: na wały, bronić granic Polski.

Do boju!

Delegacja Polska na Kongresie.

Paryż, 31.1. (Havas). Komisja delegatów wielkich mocarstw odbyła dziś o 2 godz. posiedzenie poświęcone sprawie polskiej i czecho-słowackiej. Delegata polskiego Dmowski dopuszczono do wygłoszenia ogólnego sprawozdania o położeniu w Polsce. Dmowski oświadczył między innymi na wstępie, że Polsce brakuje raczej amunicji i materiału wojennego, aniżeli żołnierzy. Polska musi mieć w swoich rękach linie kolejowe Toruń — Gdańsk. Co do zadań terytorjalnych Polski oświadczył Dmowski, że Polska pragnie otrzymać obszar z przed rozbiórów łącznie z prowincją Poznańską i Toruniem. Poza to chce mieć Polska wolny dostęp do morza przez Gdańsk.

W dalszym ciągu posiedzenia reprezentant republiki czecho-słowackiej Benecz przedłożył sprawozdania o wypadkach na Ślązku z punktu widzenia czeskiego. Oświadczył on, że dnia 6 listopada 1918 został zawarty między Polakami a czecho-słowakami prowizoryczny układ, który tymczasowo ustalał granice. Dnia 24 stycznia bm. jednak czeski wtargnęli do okręgu Cieszyńskiego i zmusili polskie wojska do cofnięcia się. Komisja przedstawicieli wielkich mocarstw uznała za rzecz bardzo ważną, aby starcia na Ślązku ustały i zaproponowała w tym celu obsadzenie spornej strefy przez wojska koalicyjne. Delegaci interesowanych w tej kwestji stron, oświadczyli, że zgadzają się na tą propozycję. Kwestji, komu Śląsk i obszar przemysłowy ma

przypaść, nieporuszano, tak samo jak nie poruszano wysuniętych przez Polaków kwestji terytorjalnych. Polacy twierdzą, że etnograficznie obszar Cieszyński im się należy, gdyż Polacy tworzą tam 55 proc. ludności, czecho-słowacy odpowiadają na to, że okręg Cieszyński jest dla ich przemysłu ze względu na pokłady węgla kamiennego niezbędny. W sprawie tej powzięła ostateczna decyzja konferencji pokojowej. Konferencja zdecyduje ostatecznie w tym sporne kwestie Polaków, których delegaci oświadczyli, że z góry zgadzają się na wyrok. Polsko-czeskie starcia graniczne byłyby w ten sposób załagodne.

Jutro przedstawiciele obu krajów zjawiają się przed komisją, która w imieniu koalicji wystąpi z żądaniem do Polski dla ostatecznego ustalenia położenia. W skład tej komisji wchodzi imieniem Francji pan Noulons, i gen. Niessel, imieniem Angli Romo Novard, gen. Botha, imieniem Włoch Montzagne i gen. Ronel, imieniem Stanów Zjednoczonych gen. Kermak. Misja ta otrzymała wskazówki od Pichona w imieniu wszystkich wielkich mocarstw co do działalności na polu politycznym, wojennym i pieniężnym. Delegacja ma z początkiem najbliższego tygodnia wyjechać przez Wiedeń do Warszawy i w przeciągu mniej więcej trzech tygodni powrócić do Paryża.

Drugi delegat polski dotąd nie dojechał do Paryża.

Ku czci Kilńskiego.

Na ogólnym zebraniu obywateli przedmieścia „Koziny“ pod Łodzią uchwalono nazwę „Kozin“ zamienić na przedmieście Kilńskiego i oświetlić je elektrycznością.

Dla jeńców.

Jeńcy, którzy powrócili z obozu, wystosowali do magistratu Łódzkiego żądania, aby rząd wypłacił im po 1,000 marek zapomóg wojennych.

Propozycję tę przedstawiło miasto ministerjum, które kategorycznie odmówiło tak wysokiej zapomogdzie z powodu braku funduszy.

Wyznaczyło za to ministerjum pracy 200,000 marek, ale z zastrzeżeniem, że suma ta ma być użyta tylko na ubranie dla tych jeńców, którzy powrócili do domu zupełnie obdarceni. Za to na żądanie jeńców ministerjum postanowiło, że ludziom dającym pewność uczciwego spełnienia obowiązków, nie ulegającym podszeptom agitatorów będą rozdawane przed innymi posady rządowe przede wszystkim w urzędach rządowych i miejskich, a więc w milicji obywatelskiej, a w szczególności w straży pogranicznej, gdzie jednak potrzeba ludzi uczciwych i pewnych.

Z wiosną też rozpoczną się duże roboty publiczne, gdzie cały zastęp ludzi znajdzie zajęcie. Trzeba więc trochę cierpliwości, a sprawa powoli się utrże. Zwłaszcza dużo ludzi będzie potrzebna do obsady granic (dawna celna granica) aby nie wypuszczali żywności z kraju.

Przerwany wiec.

a) Wczoraj zwołany został bez zezwolenia policji, w lokalu przy ul. Zielonej nr. 8 wiec byłych żołnierzy Polaków t. zw. rezerwistów. Policja, uważając, że sprawa rezerwistów jest na dobrej drodze i że mniejszość dając się powodować agitatorom, występuje demonstracyjnie i szkodzi pomyślnemu załatwieniu sprawy, nie dopuściła do wiecu. Pomiędzy funkcjonariuszami policji a demonstrantami przyszło do starcia. Ciężel pobity został przez rezerwistów policjant Hilary Bergiel za to, że wyraził się do demonstrantów: „Moskalom i szwabom nie urządzilibyście czegoś podobnego, co czynicie wobec władzy własnej“.

Policjantowi Bergielowi udzielono pomocy w ambulatorjum przy przydzium policji. Demonstrantów w liczbie około tysiąca, którzy zgromadzili się na podwórzu biura policji rozprędzono, przyczem dano kilka strzałów karabinowych w powietrze.

Wyniki wyborów w Królestwie.

Naogół grupy narodowe odniosły walne zwycięstwo. Dotychczas jak wiadomo ;

Z narodowych ugrupowań przeszło (licząc N. Z. R.) 115 posłów.

Grupa ks. Bliźnińskiego	11 posłów
Ludowcy Witosa	2
Dzicy	8
Ludowcy Thugutta	32
P. P. S.	13
Żydzi	8
Niemcy	2

Razem 76 posłów

Zaokrąglimy tę cyfrę do 80 (ze względu na niewiadomych jeszcze kilka okręgów) — to i tak grupy narodowe będą miały przewagę około 25-ciu głosów.

Walka z kontrahandą żywnościową.

Łódzki urząd żywnościowy ogłasza, iż zaopatrzenie ludności bezrolnej w żywność w miastach i centralach fabrycznych, jak Łódź i inne jest niedostateczne.

Wobec czego zabrania się wywożenia żywności pod jakąkolwiek postacią za granicę państwa i wzywa się wszystkich obywateli, aby wszelkimi środkami dopomogli do tępienia spekulacji, 2) każdy, kto dopomógł do zatrzymania transportu żywności, wywożonej za granicę państwa, otrzyma nagrodę w wysokości 50 mk. od każdego zatrzymanych 100 kłgr. zboża, mąki, strączkowych roślin, tłuszczów t. p., 3) wszyscy, którym udowodnione będzie jakikolwiek współudział w przewożeniu artykułów żywności, będą podlegać surowym karom administracyjnym, karze więzienia i grzywnie do wysokości 50,000 marek, oprócz konfiskaty artykułów.

Tak to był wielkopomny prorok, to był człowiek o iskrze bożej.

Nie mówił on z takim nastrojem i w tak wytworną formą, nie przybierał słów swoich, był często w porównaniach swoich rubasznym, ale każde jego słowo to było cząstką jego duszy, jego serca.

On upominał się tak samo jak Frycz Modrzewski o ulżenie doli ludu, boć czuł, że się mu źle dziać poczynało.

Książd Oraczewski idzie jakby tą samą drogą, opowiada jak zorganizował 200,000 ludu, jak szedł z tym ludem przed Belweder, jak żądał od komendanta aby porzucił partyjność, boć trudno, aby na czele narodu stał człowiek, członek pewnego tylko stronnictwa.

Ta uwaga ks. jest słuszna, boć zwierzchnik kraju, to matka narodu, a nawet wśród zwierząt ta matka otacza macierzyństwem jednakowym swoje dzieci i suka nie odpędzi od piersi szczeniaka dla tego, że ma inne łaty, niż ona na sobie.

Kiedy Ujejski czytał Mickiewiczowi jakiś swój utwór, rzekł mu poeta:

Dobrze uważasz — tylko trzeba więcej mówić do mas zjad i kończąc swoje słowa uderzył się po piersi, wskazując na serce.

Tak, do ludu trzeba przemawiać z całego serca, jeżeli go się chce dla idei pozyskać, a nie dla interesu, którym zawsze można trafić do warstw nietylko mniej uświadczonych.

Polskę na przełomie chce widzieć ks. Oraczewski zdemokratyzowaną. Na czym ta demokracja polegał według ks. Oraczewskiego? Na zatarcu różnic klasowych.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Polska na przełomie. Ks. Oraczewski. Dokąd idziesz Polsko! Dwie epoki. Wybory wykazały ilość socjalistów. Narodowy kierunek. Gabinet Moraczewskiego.

„Polska na przełomie“ — taki tytuł dał swemu odczytowi ks. Oraczewski, który niezwykle zainteresował Łódź. Bo też rozgłośna postać ks. Oraczewskiego i temat tak żywotny musiał zrobić i zrobić swoje.

Polska na przełomie, Polska obecna, to nie byle kwestja, to nie byle codzienny przedmiot dyskusji, Polska na przełomie, to zagadnienie doniosłej wagi, nie dla tego, że stoi na przełomie dwóch epok, ale dlatego, że w czasie przełomu trzeba wytknąć pewne wskazówki, że trzeba tę Polskę pchnąć na szerokie goścince prawdy i silnych podstaw.

Posłaliśmy też na ten odczyt, chcąc usłyszeć jak głośną prelegent przyniesie nam w tym kierunku inicjatywę.

Dzisiejsze czasy bardzo się zbliżają podobieństwem do końca XVI wieku, kiedy też Polska stała jakby na przełomie ducha, kiedy po renesansie i humanizmie miała nastąpić reakcja, kiedy po elekcji „viritem“, stworzonej przez Zamoyńskiego, pierwszą walną porażkę poniosło stronnictwo dysydenckie Firleja, kiedy zaczęły się też powoli psuć obyczaje w Rzeczypospolitej, a wielkopomny Skarga wystąpił ze swymi kazaniem sejmowem, wzywając o miłość dla Ojczyzny, o poprawę obyczajów.

Te różnice klasowe od czasu wojny rykańskiej, od czasu rewolucji francuskiej już nie istnieją w kulturalnych państwach. Nikt ich już na serio nie bierze. Mają jeszcze urok dla pewnych sfer, owe przydomki: hrabia i książę, ale w życiu ogólnym żadnych prerogatyw specjalnych nie zapewniają. Każdy hrabia i książę na tyleż praw, co i zbożacy paskarz, co banier, lub handlarz nafty. Często nawet ci ostatni mają większe znaczenie, boć rozporządzają większymi fortunami, a jak w Ameryce nawet miliardowymi.

Inna rzecz, jeżeli będziemy mówili o towarzyskim życiu, o etyce społecznej, wówczas ta sprawa inaczej się przedstawia. Najbardziej zaciekli demokraci, jeżeli będzie człowiekiem wykształconym, chętniej poprzestawiać zechcą nawet z arystokratą — rozumnym, niż demokratą, nie umiejącym.

Druga kwestja, która skupiła uwagę słuchaczy, stanowiła kwestję socjalną.

Niestychanie ciekawi byliśmy usłyszeć od ks. Oraczewskiego, jak tą kwestję zechce rozwiązać.

Ale ks. Oraczewski dotknął się tylko powierzchownie tej kwestji, zaznaczając zupełnie szlachetnie, że ojcowie socjalizmu Marks i inni daleko odstali od dążeń obecnych socjalistów. Sprawy socjalnej przyznaje książd słuszność, ona musi mieć rozwiązanie, ale nie takie jakie oni chcą.

Jakie, jednak nie mówi. Nie dowiadujemy się od niego: czy chce upaństwowić fabryki, zrobić z nich własność robotniczą? O tem nic nie słyszemy.

Wzywacie Boga...

Wzywacie Boga w każdym dziele!
W waszych krzyżackich ustach... Bóg!
Wy... Boga? Wy wywłaszczyciele!
Wy najfałszywi z Bożych sług!
Na rozpacz matek, krzywdy, łup!
Na chłostę dzieci i katusze!
Na krew co tryska wam z pod stóp?
Wy z Bogiem? Z krzyżem przed wiekami
Szlście w Grunwaldzie krwawy smug
Ale Bóg wtedy nie był z wami,
I dziś nie będzie z wami Bóg!
Nie będzie Ten, co jest miłością.
Nie będzie Ten, co prawdą zwał —
Jak na psiem polu waszym kościom
I dzisiaj w poprzek stanie Pan!
I dziś w obronie tej ziemi,
Co ją piastowy orał pług.
Przeciął wam — gromem błyskawicy!
Przeciął wam... z nami pójdzie Bóg!

D.



Na Zielonym rynku.

- Poczemu chleb?
- Po marce pietnaście
- Oddawna tak zdrożał?
- Ano od czasu jak Moraczewskiego miasto wsadziło na kartki chlebowe.

KRONIKA.

— W sprawie wyborów do Rady miejskiej.

Celem poinformowania wyborców do Rady miejskiej, kiedy i gdzie należy sprawdzać listy wyborcze. Miejsowe komitety winny rozkleić na bramach domów ogłoszenia. Odpowiednie druki wydaje główny komitet wyborczy w lokalu przy ul. Sienkiewicza 3/5.

— Poseł.

Dr. Antoni Rząd, dobrze ze swych zasług znany Łodzi, prezes zarządu banku towarzystw współdzielczych, został wybrany na posła w powiecie piotrkowskim.

— Skon lekarza.

Zmarł, zaraziwszy się tyfusem plamistym dr. Stanisław Gałeczki, naczelnym lekarzem uzdrowiska piersiowych chorych w Rudce.

Był on synem obywatela z Rąbienia pod Łodzią.

Skon młodego lekarza obudził powszechny żal wśród wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

— Podziękowanie.

Obywatelstwu m. Lutomska, które w dniu wyborów, pamiętając o obowiązku składania ofiar na ołtarzu Ojczyzny, ofiarowało na potrzeby Lwowa i Wilna 900 mk. i 3 rb. Dowództwo okręgu centralnego łódzkiego wyraża niniejszym serdeczne: „Bóg zapłać!”

Wreszcie te zagadnienia, jak dotąd nawet wśród socjalistów najzagorzalszych zgodnie nie zostały rozstrzygnięte.

Wypłynęła jednek trzecia kwestja, inna: żądać dużej zapłaty i określić jak najbardziej liczbę godzin pracy.

Nie wgłębia się autor, jakie stanowisko zajmie ten prąd socjalny do „Ligi narodów”, jaki na niego ta nowa instytucja wpływ wywrze i czy czasami nie zachwieje jego zasadami przez pewne mądre rozporządzenia.

To pewno, że w Polsce nikt takiej przysługi kierunkowi narodowemu nie wyrządził, nikt go tak nie wzmocnił jak gabinet p. Moraczewskiego.

Te dwa miesiące rządów socjalistycznych wystarczyły, aby tak zohydzić całą tę robotę socjalistyczną, że zwycięstwo w wyborach do Sejmu odniosły stronnictwa narodowe, bijąc w zupełności socjalistów, pomimo tak silnej reklamy, i tak niebywałych zabiegów, jakie to stronnictwo podjęło, aby w wyborach zwyciężyć.

Dzięki uspołecznieniu narodu polskiego przeszedł ten przełom bez krwi rozlewu, ale ta dojrzałość nie jest dziełem wyłącznie dzisiejszym.

Tak samo czasy reformacji, które tyle krwi bratniej pochłonięły w Europie, u nas przeszły zupełnie bez wojen religijnych, bez starć... przeszły spokojnie.

Dzisiejsze zapasy kosztowały kraj kilkaset milionów roztrwonionych i pewne zdemoralizowane części niewielkiej społeczności polskiego, z czem rząd obecny, lub następny nie jeden jeszcze będzie miał kłopot, a następną polską opunięły o dwa miesiące w tak gorących czasach.

— Kursy pedagogiczne.

Otwarcie polskich kursów pedagogicznych dla nauczycieli szkół powszechnych nastąpi w poniedziałek dnia 3-go bm. o godz. wiecz. w lokalu Dzielna 44 w obecności kierownika kursów p. Czeraszewicza i innych.

— Nowa gwiazda Polski.

Po szeregu królów polskich, oraz znakomości narodowych „Łódzki Kom. Rozd. Chleba i Mąki”, na kartkach 95-go okresu umieścić p. ekspremjera Moraczewskiego.

Na 96-y okres, proponujemy eks-ministra Thugutta lub p. Perla red. „Robotnika”.

— Sprawa aprowizacji.

a) Z ramienia Wydziału zaprowiantowania w Łodzi — udawał się do Warszawy radny p. Wolczyński, celem ostatecznego uregulowania sprawy dostawy nafty i cukru dla Łodzi.

Ustalono, iż przedstawicielem ministerjum w Łodzi w naftę, jest firma „Nobel”, której zostały wydane odpowiednie instrukcje co do wydzielania nafty dla Łodzi.

Co do cukru zawiądziono, iż na okres 95-y transporty nadejdą we środę b. tyg. z cukrowni Zbiersk.

Dalej co do zboża delegat zaznaczył iż Łódź otrzymuje zboże w gatunkach jaknajgorszych w większości porośnięte i przepalone, przez co jakość chleba, pomimo że ma być bez domieszki, jest gorsza niż dawniejsza.

Ze strony ministerjum wydano polecenie do młynów o ścisłe przestrzeganie przepisów przemiatu.

Potęę jednak słowa ks. Oraczewski rozwinął w drugim odczycie swoim — „Dokąd idziesz Polsko?”

Czego nie dopowiedział w pierwszym to wyjaśnił i uzupełnił w drugim odczycie. Złote myśli sypały się z ust, chociaż niektóre z nich tu przytoczę:

— Na kongresie potrzeba polskich uczonych, potrzeba nie papierów, nie akt, nie książek, ale żywego słowa, oto jedna z najważniejszych zagadnień chwili.

Drugie, to warunek, aby Sejm polski na pierwszym posiedzeniu uchwalił, żeby na Sejmie spraw partyjnych nie dotykano i obrachunków osobistych stronnictw nie załatwiano. Sejm jest przedstawicielstwem narodowym i nie może się zajmować sprawami wiecowymi.

Czekają na niego większe zadania, a mianowicie: najpierw nakarmienia ludzi głodnych, potem uchwała poboru, bo jeżeli tego nie zrobimy, bolszewizm nas zaleje, jak zalał Litwę, bo Niemcy ustępują bolszewikom i chcą się z nimi na niekorzyść naszą połączyć.

Miłośnik demokracji, ks. Oraczewski, powinien zanieść swoje słowa do ludu, mówić do niego z ambon, nawoływać na specjalnych zebraniach, szerzyć swoje poglądy wszędzie, gdzie tylko słowo polskie dotrze.

Ci co słuchali tego odczytu w Sali Koncertowej wynieśli sporo wrażeń, ale ci co będą słuchać go z ambon lub na wiecach, wyniosą prócz wrażeń zapewne i przekonanie i wiarę w prawdziwość słów jego, że każda partyjność naród gubi, rozkłada, że trzeba by dla ogólnego dobra te

— Podział stypendjum.

a) W sprawie podziału sumy 2,000 mk. na stypendja dla uczniów polskiego seminarjum nauczycielskiego — przyjęto projekt w myśl którego stypendja będą wydawane w wysokości 250 mk., przyczem pierwszeństwo otrzymają stali mieszkańcy Łodzi.

Podział stypendjów uskuteczniiony zostanie przez wydział szkolnictwa na mocy orzeczeń rady pedagogicznej seminarjum.

— Ze stow. właścicieli nieruchomości.

a) Sekcja stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi wysłała — jak się dowiadujemy — do prezesa ministrów depezę z prośbą o wstrzymanie ogłoszenia dekretu o ustawie lokatorów.

— Ze szkoły policyjnej.

k) Dwa pierwsze kursy łódzkiej szkoły policyjnej ukończyło 180 policjantów.

Obecnie na trzecim kursie zapisano 121 policjantów.

Kierownikiem kursów jest oficer instruktor i referent Janusiewicz, naczelnikiem kursu szkolnego jest aspirant oficerski, Fichna, wykłady kryminalistyki prowadzi oficer instruktor, naczelnik 5 brygady, Jabłoński, instrukcje służbowe wykłada asp. of. Bojemski, wykłady ogólne o policji państwowej i jej czynnościach prowadzi of. instruktor Weyer, lekcje sportu, gimnastyki i fechtunku, oraz dziu dżicu prowadzi prof. Surowiecki, oraz biurowości asp. of. Biederstedt. Jak widać z powyższego kierownicy starają się postawić szkołę na europejskim poziomie.

partje, te stronnictwa przetworzyć w dwie lub trzy grupy najwyżej, a ogół powinien służyć jednej tylko sprawie, a tą jest sprawa Polski, to właśnie co od dwudziestu lat z górą nieustannie powtarzamy naszym czytelnikom.

I jeszcze jedno wołanie ks. Oraczewskiego muszę z obowiązku kronikarskiego zanotować, a tem wołaniem jest:

— Koalicja odeśle nam nasze wojska, daj nam Hallera. My nie żądamy twoich sił, ale chcemy mieć własne.

I rzeczywiście, jeśli koalicja zgniotła wielką straszną wojnę, jeżeli rezultatem tej wojny — jak każdej innej, jest dla strony przegranej — rewolucja, a co zatem idzie i rozkwit w Rosji bolszewizmu, to kiedy jest wrogą bolszewikom niechże da tej Polsce skołatanej, zniszczonej, okradzionej przez okupantów siłę, dopomoże jej, aby się od tego bolszewizmu bronić mogła.

Ale koalicja milczy na te wezwania, tymczasem hajdamacy rusini i hajdamacy czesirwą kraj z dwóch stron, a bolszewicy i Niemcy im wtorują.

I oto Polska na samym początku ma cztery wojny odrazu, a piąta u siebie w domu roznieconą przez stronnictwa.

Koalicja tymczasem radzi, kiedy tu spieszą pomocy potrzeba.

Dajcie nam Hallera!

Dajcie nam naszą polską armję.

X. X.

Chłopi! podpisujcie pożyczkę państwową!

Obywatele włościanie! Nie trzymajcie marek u siebie w domu, kupcie lepiej za nie pożyczkę państwową, która z góry procent wam za rok policzy.

Państwo polskie potrzebuje pieniędzy. Ze 150 postów ludowych będzie w Sejmie polskim. Ci waszych spraw nie popuszczą z dłoń, więc i tych pieniędzy będą strzegli.

Możecie więc z całym zaufaniem kupować pożyczkę państwową.

To nawet waszym obowiązkiem!

Niechże i włościanin wamże jaknajwiększy udział w odbudowie państwa.

Redakcja „Rozwoju“.

Port dla Łodzi.

Wielką pracę ma zamiar rozpocząć Łódź z wiosną.

Magistrat naszego miasta z inicjatywy inżyniera Skulskiego, przygotował projekt połączenia Łodzi koleją z portem na Wiśle.

Kolej będzie szła do Kutna a stąd do Płocka gdzie już jest rozpoczęta budowa portu na Wiśle. Nowa ta linja drogi żelaznej będzie miała 65 kilometrów długości.

Ponieważ Gdańsk będzie należał do Polski przeto Łódź skorzysta z tego, gdyż surowce za-

miast kosztowną drogą lądową, będą mogły wprost z Ameryki dostarczone być aż do Płocka, z kądem już tylko nie wielką przestrzeń przebędą koleją.

Roboty około tej linii rozpoczną się prawdopodobnie za dwa miesiące i zajmą około 13.000 robotników.

Projekt ten już jest omówiony z wice ministrem Próżniakiem, w najbliższych dniach przejdzie do zatwierdzenia ministerjum komunikacji.

— Delegat z ministerstwa.

k) W dniu wczorajszym przybył do Łodzi delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Falkowski w sprawie akcji zapomogowej dla b. jeńców rezerwistów. W tej kwestii p. Falkowski konferował z naczelnikiem policji p. Zbrożkiem, oraz pierwszym burmistrzem inż. Skulskim i przyjmował udział w posiedzeniu Komitetu pomocy dla bezrobotnych.

— Rozporządzenie.

Naczelnik wydziału ekspedycyjnego kolei fabryczno-łódzkiej wydał rozporządzenie, aby urzędnicy, pracujący w tym wydziale zamieszkiwali tu na miejscu, a nie na linii. Wzbroniono też wolnego przejazdu urzędnikom i ich rodzinom na kolejach bez biletów.

W czasie okupacji niemieckiej część dawnych urzędników kolejowych, dla oszczędności osiadł na wsi, obecnie więc musi się przesielać do Łodzi.

— O bufet.

Na dworcu Łódź-Kaliska istnieje bufet dla I i II klasy, ale bufetu dla III brak. Ludność mniej zamożna domaga się za naszym pośrednictwem tego bufetu, żeby choć szklanką herbaty można byłoby się tam rozgrzać.

— Kursy sadownictwa i owocarstwa.

Zapowiedziane na początek lutego przez Koło owocarzy tow. ogrodniczego kursy sadownictwa i owocarstwa, rozpoczną się o jeden dzień później, niż było zapowiedziane, a mianowicie w dniu 7 bm. i trwać będą 3 dni, 7, 8 i 9 bm.

Wykłady — po 6 godzin dziennie — połączone będą z pokazem narzędzi sadowniczych oraz grafik z zakresu rozwoju handlu owocami.

Zapisy przyjmuje sekretariat tow. ogr. (Warszawa, Bagatela 3). Opłata wynosi 30 mk. od osoby.

— O zapomogi dla bez. robot. fab. Poznańsk.

a) W sprawie zapomóg dla bezrobotnych robotników fabr. I. K. Poznańskiego udała się delegacja złożona z pp.: Wolczyńskiego, Nowickiego, Kustrzyńskiego, Adamczewskiego oraz przedstawiciela firmy p. L. Epsteiną do ministerjum przemysłu i handlu.

Delegaci otrzymali zapewnienie ministerjum, iż wydane zostaną odpowiednio instrukcje o tej sprawie komisarzowi przemysłu na obwód łódzki p. Oskarowi Grossowi.

— Na kolejach podjazdowych.

a) Delegacja, złożona z radnego Wolczyńskiego, kontrolera Muszyńskiego i pracownika warsztatów mechanicznych p. Czerwińskiego udawała się do ministerjum komunikacji w sprawie dodatku wojennego dla pracowników kolejek podjazdowych „Łódź-Zgierz-Pabjanice-Aleksandrów-Konstantynów“ — za cały czas wojny.

Delegacja odbyła długą konferencję z szefem sekcji kolejowej inż. Krzyżanowskim, który zapewnił, iż wobec istnienia prawnego podkładu do żądań pracowników, sprawa musi być załatwiona na drodze polubownej.

Następnie delegacja udała się na konferencję do ministra komunikacji p. Eberhardta, gdzie szczegółowo referował powyższą sprawę radny Wolczyński. P. minister oświadczył, iż sprawę tę wniesie na najbliższe posiedzenie rady ministrów.

— Zamawianie węgla.

k) Państwowa centrala węglowa, Warszawa, Jasna № 8, podaje do wiadomości iż zamówienia na węgiel i koks, przyjmowane są na każdy miesiąc najpóźniej do dnia 5-go poprzedniego miesiąca.

— Niemiecka pozostałość.

Na rogu ul. Długiej i Benedykta, na sklepie „Kom. Rozdz. Chleba i Mąki“, widnieje szyld z „lepszych czasów“ z napisem: „Brot und Mehl Verkauf“. Czy nie czas by go już zdjąć?

— O pałkarzy.

Grono polaków, którzy nie mając innego zajęcia wstąpili dla kawałka chleba do policji niemieckiej, odpowiadają na zarzuty uczynione pałkarzom w „Rozwoju“, że oni nigdy nie tyranozowali ludności polskiej i że te zarzuty do nich nie powinni być stosowane, gdyż oni kochają kraj i nie chcieliby dźwigać tego zarzutu na sobie. Oto ich nazwiska Józef Kawski, Ad. Eńdecki i Kowalewski.

Redakcja nadmienila, że niema reguły bez wyjątków. Zapewne i pośród tych pałkarzy znaleźli się uczciwi, tem więcej żądosc czyni ich prośbie.

— Uwieszenie fabrykantów.

a) W fabryce Edelmana robotnicy uwieźli właściciela z powodu odmowy zapomogi. Policja rozpedziła robotników, a Edelmana oswobodziła.

Do fabryki Libermana przy ul. Południowej nr. 2 przyszli robotnicy żądając zapomóg. Gdy robotnicy wyłamywali drzwi, nadciągnęła policja i usunęła wszystkich.

Do mieszkania fabrykanta A. Winera przy ul. Passaż Majera nr. 1 przyszło 400 robotników, żądając zapomogi. Oddział konnej policji rozpedził robotników.

400 robotników przybyło do fabrykanta Benicha przy ul. Dzielnej nr. 36, celem otrzymania zapomogi. Interwenjowała policja, która zmusiła robotników do rozejścia się.

W domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 83 robotnicy uwieźli ciotkę właściciela fabryki Wiślickiego, żądając pieniędzy. Policja usunęła robotników, a p. Wiślicką oswobodziła.

Robotnicy fabryki Wojdysławskiego uwieźli syna właściciela, z powodu odmowy wydania zapomogi. Policja usunęła robotników, a W. oswobodziła.

— Nafta dla ludności.

k) Wydział żywnościowy magistratu otrzymaną od Urzędu aprowizacyjnego naftę, postanowił sprzedawać ludności niezrzeszonej w kooperatywach, w sklepach następujących kooperatyw: 1) „Wiosna“ przy ul. Gubernatorskiej 56 i Radwańskiej 41. 2) „Bratnia

Pomoc“ przy ul. Zgierskiej 85, 3) „Wyzwolenie“ przy ul. Piotrkowskiej 292, 4) „Rola“ przy ul. Ogrodowej 26, 5) „Zorza“ przy ul. Rokicińskiego 109, 6) „Proletariat“ przy ul. Widzewskiej 135, 7) „Naprzód“ przy ul. Widzewskiej 26 oraz Brzezińskiej 41, 7) „Wisła“ przy ul. Rokicińskiej 59, 8) „I Tkacki Związek rob.“ przy ul. Nawrot 59, 9) żydow. tow. dobr. przy Aleji Kościuszki 9 i Brzezińskiej 11, 10) stow. społ. „Dziwignia“ przy ul. Wacława 9 i Widzewskiej 225, 11) „Robotnik“ przy ul. Aleksandrowskiej 38.

Kooperatywy te w dniu 4 lutego otrzymają wydzielone pewne ilości nafty dla sprzedaży osobom nie-należącym do kooperatyw w ilości do 1 funta na na rodzinę.

Kierownicy kooperatyw zgłoszą się w poniedziałek do Wydziału zaprowiantowania po odbiór asygnat. Nafta będzie wydzieloną tylko za okazaniem legitymacji ohlebowej.

Cena funta nafty 60 fen. Następnie nafta będzie sprzedawana także i na placach miejskich.

— Odtorzony odczyt.

Zapowiedziany na poniedziałek dn. 3 bm. odczyt inż. chem. Dzianiałowskiego, zostanie odłożony do następnego poniedziałka.

— Droga mufka.

a) Ze szkoły rosyjskiej, przy ul. Ogińskiej nr. 1 skradziono Oldze Krating kotniczkę i mufkę, wartości 10,000 marek.

Z WARSZAWY.

* Wyjazd 1-go lotnego oddziału chirurgicznego. Dzisiaj w sobotę, o godz. 12-ej w południe wyjeżdża na front z dworca wiedeńskiego w Warszawie 1-szy lotny oddział chirurgiczny pogotowia ratunkowego i kolei państwowych.

* Strajk nauczycieli. Trwający od kilku dni strajk nauczycieli w warszawskich szkołach powszechnych zaostriżył się. Mimo bowiem ośwież inspektorów szkolnych, by nauczyciele wrócili do pracy, strajk trwa w dalszym ciągu. Bezrobocie ma tu ekonomiczne.

TELEGRAMY.

Komunikat urzędowy.

Warszawa, 1.2 (PAT.) Komunikat szt. gen. W. P.

Wołyń: Drobne utarczki patroli wywiadowczych pod Wojnicą, 30 kilimetr. na wschód od Włodzimierza wołyńskiego.

Galicja wschodnia: Grupa generała Romera: Patrole nieprzyjacielskie wywiadowcze zostały rozproszone koło Ulhrynowa. Na innych odcinkach sytuacja bez zmiany.

Grupa generała Rozwadowskiego: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Skniłów i Skniówek pod Lwowem. W okolicy Bartakowa walka artylerji. Przy odparciu ataku nieprzyjacielskiego pod Kryśowicami wzięto do niewoli 11 ukraińców.

Śląsk Cieszyński: Zawieszenie broni zostało przedłużone do godz. 2 w nocy z dnia 2 na 3 lutego.

Sześć sztabu generalnego: *Szeptycki* generał dywizji.

Poznań, 1.2 (PAT.) Front północny: W walkach pod Nakłem nastąpiła przerwa. Przewagą liczebną nieprzyjaciela wyrównało męstwo naszego żołnierza. Odznaczyły się przede wszystkim oddziały poznańskie. Zresztą sytuacja bez zmiany.

Front zachodni: Artylerja niemiecka ostrzeliwała Kamionne, Grolewo i Łomnice bez skutku. Silny atak niemiecki na Nową Wieś pod Zbąszyniem krwawo odparto. Pod Chwalimem utarczki patroli.

Front południowy: Na wschód od Leszna utarczki patroli i działalność artylerji. Słabe ataki niemieckie na Żołędzie i Sowę odparto. Stwołno ostrzeliwała artylerja niemiecka. Wieczorem zaatakował nieprzyjaciel ztaczynymi siłami Sulmierzyce, ponosił wielkie straty i cofnął się w popłochu.

Na innych odcinkach spokój.

Ostatni'a zdobycz techniki.

Rzym, 1.2 (PAT.) Biplan z 10 osobami odbył wczoraj w 4 i 1/2 godziny drogę z Medjanu do Rzymu. Pasażerowie odbyli podróż na wygodnym salonie, który jest zaopatrzony w okna, co pozwoliło oglądać okolice.

Posłowie z Poznańskiego w Sejmie.

Ośmdziesięciu posłów z Poznańskiego zasiądzie w Sejmie! Nie będą to bezpośrednio wybrani posłowie, ale ponieważ wystawia je Rada ludowa poznańska, która uzyskała ten mandat

z ogólnych wyborów, więc naród cały potwierdza tych posłów i przyjmuje ich wstąpienie do Sejmu owacyjnie!

Gospodarka czeska w Cieszynie.

Kraków, 1 lutego. Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego komunikuje:

Aresztowania odbywają się w dalszym ciągu. Wczoraj aresztowali Czesi w Cieszynie dr. Michejda, prezesa Rady nar. cieszyńskiej. Jest to bardzo niepolityczny krok ze strony Czechów, gdyż dr. Michejda przez cały czas swaj działalności politycznej był zwolennikiem zgody czesko-polskiej na Śląsku. Widocznie chodzi Czechom o ogołocenie Śląska z całej inteligencji polskiej, gdyż aresztują nawet takich, którzy w ruchu politycznym wcale udziału nie brali.

Aresztowań dokonują Czesi przy pomocy czeskich agitatorów, przede wszystkim nauczycieli czeskich. Często przytem odgrywają ważną rolę osobiste porachunki. W ostatnich dniach grozili Czesi aresztowaniem żon tych, którzy zbiegli. W Cieszynie prowokatorzy niemieccy i żydowscy denuncjują polskich działaczy. Żywioły poważniejsza z obozu niemieckiego zachowują się na razie z rezerwą.

W Cieszynie „Dziennik Cieszyński” na razie jeszcze wychodzi, ale skrzępowany cenzurą czeską. Poza wiadomościami natury zupełnie obojętnej, nic nie przynosi.

Lud śląski wierzy w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy. Za przykładem naszych górników z Zagłębia poszli robotnicy z Trzyńca, którzy, jak nam donoszą zastrajkowali.

Dążenie do zgody.

Warszawa, 31 stycznia. Dowiadują się, że na protest rządu polskiego w Pradze nadeszła wczoraj w godzinach popołudniowych odpowiedź rządu praskiego w tym kierunku, że rząd praski gotów jest rozpocząć z Polską układy w sprawie obszarów zajętych przez wojska czeskie na Śląsku.

W ten sposób Czesi, dokonawszy szeregu aktów przemocy, pragną obecnie utrwalienia ich przez umowę natury prawnopństwowej. Ale im się ten podstęp nie uda.

Z frontu czeskiego.

Kraków, 1.2 (PAT.) Według zeznań jeńców czeskich przybyło na Śląsk 6 pułków legionistów czeskich, skoncentrowanych już przed 3 tygodniami, a oprócz tego 5 bataljonów zwykłego żołnierza po 800 ludzi. Na każdą kompanię wypadają 2 karabiny maszynowe. Wśród Czechów daje się odczuwać brak amunicji. Tylko legionistów czeski objawiają chęć do walki, inni żołnierze biją się niechętnie. Dezercję zdarzają się często.

Kowa armja.

Londyn, 1.2 (PAT.) Reuter dowiaduje się w urzędzie wojennym, że w czasie przejściowym potrzebna będzie do strzeżenia interesów angielskich armja licząca co najmniej 900,000 ludzi. Tworzenie tej nowej armji rozpoczęło się z dniem 1 lutego. Poza zwykłym żołdem oficerowie i żołnierze otrzymują gratyfikacje, które razem wyniosą 29 milionów funtów szterlingów.

Wyjazd Wilsona.

Paryż, 1.2 (PAT.) Wilson w drugim tygodniu lutego ma zamiar wyjechać do Stanów Zjednoczonych, z kąd jednak po pewnym czasie wróci znów do Francji.

Wszędzie ich robota.

Wiedeń, 1 lutego (PAT.) Tutejsze rosyjskie posestwo wypędzono do Rosji — gdyż uprawiało agitację bolszewicką. Kilka osób, między innymi posła żyda Bermana aresztowano. Od-

Kraków, 1.2 (PAT.) Czesi wprowadzili na zajętych przez nich obszarach sądy doraźne. Nakazali oni wydać wszelką broń pod karą śmierci. Urządzają oni rewizje po mieszkaniach i kradną. Zmilitaryzowali wszystkie kopalnie. Czesi przywrócili 9-godzinny dzień roboty i zmniejszyli zarobek dzienny górników z 16 na 12 koron. Górnicy w całym Zagłębiu Karwińskim zastrajkowali. Wojsko rekrutuje żywność.

Walki nad Wisłą.

Kraków, 1 lutego (wl.) W ciągu ubiegłego dnia sytuacja wojskowa na Śląsku nie zmieniała się wiele. Nasze dzielne wojska trzymają linię Wisły w dalszym ciągu. Walka ruchowa zmieniać się poczyna w walkę pozycyjną. Duch żołnierzy jest wspaniały, aprowizacja wojska nie pozostawia nic do życzenia. Pod skutecznym działaniem naszej artylerji wyparto Czechów w kilku miejscach o 3 km. na zachód. Zdobyły wojska polskie części karabinów maszynowych i inny materiał wojenny. Osiągnięto sukces w kierunku Simoradza.

W walkach ostatnich zginął porucznik Kotas z Orłowej na Śląsku.

Głos sumienia.

Praga, 1 lutego (PAT.) „Czeskie Slovo”, przed niedawnym czasem zamieścił artykuł dr. Voverskiego o Śląsku Cieszyńskim w duchu kompromisowym. Artykuł jest poważnym, uczciwym głosem czeskim w sprawie Śląska Cieszyńskiego pośród całej powodzi kłamliwych rozpraw czeskich.

Pierwsze miejsce pomiędzy głosami bezwzględnie przyznającymi Śląsk Cieszyński polakom, zajmuje zamieszczony w lipcu r. u. w opawskim „Vestniku” artykuł dr. Jarosława Prawdy, który w swoim czasie wywołał sensację w Czechach.

Mają opuścić Śląsk.

Warszawa, 1 lutego (wl.) Nadeszła tu wiadomość, że Wilson polecił Czechom opuścić Śląsk Cieszyński. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Budapeszt, 1 lutego (wl.) Doniesienia węgierskiego biura korespondencyjnego. Rząd czesko-słowacki otrzymał z Paryża polecenie, a żeby cofnął swoje wojska po za linię demarkacyjną oznaczoną przez koalicję.

krzyto tajną drukarnię gdzie „posełstwo” drukowało agitacyjne odezwy. Znalaziono tamże milion koron.

W Rosji.

Piotrogród, 1 lutego (wl.) Z polecenia koalicji generał Dienkin mianowany głównodowodzącym rosyjskich sił zbrojnych walczących przeciwko bolszewikom.

Demobilizacja armji francuskiej.

Paryż, 1.2 (wl.) Na wtorkowym posiedzeniu francuska Izba uchwaliła 400 głosami przeciwko 50 demobilizację armji. Demobilizacja ta nie może być wyzyskaną w celach agitacji partyjnej.

Projekty bułgarów.

Budapeszt, 1 lutego (PAT.) W Pradze przebywa poseł bułgarski Bałabanow, który złożył

Massarykowi projekt federacyjnego przekształcenia całego Bałkanu i połączenia się z Czechami. W ten sposób Austria będzie zmuszona przystąpić do powyższego układu państwowego. Poza tem będą Węgry zupełnie osaczone.

Podobno Ameryka i Francja odnoszą się przychylnie do tego planu.

Prace w ministerjach.

Warszawa, 1.2 (PAT.) Na posiedzeniu w dniu 30 stycznia rada ministrów przyjęła projekt zarządu miejskiego i powiatowego. Dalej zajmowano się sprawą, fabryk amunicji i broni, i postanowiono zatrzymać cenę kartkowego chleba po 35 fenigów a straty rząd wynikłe pokryć ze skarbu państwa.

Skutki napadu.

Warszawa, 1 lutego (wl.) Dzięki zbójckiemu napadowi Czechów misja polska która miała jechać na kongres pokojowy — nie może wyjechać z Warszawy. Jedynym tam obrońcą narodu polskiego jest Roman Dmowski.

Na Śląsku.

Bytom, 1 lutego. (wl.) Bawi tu delegacja oficerów angielskich, badając stosunki narodowościowe i ekonomiczne.

Pożyczka.

Warszawa, 1 lutego. (wl.) W ostatnich dniach zapisy na pożyczkę państwową wyniosły 7 i pół miliona marek. Z większych należy wymienić: 500,000 Bank Łódzki, 200,000 hr. Ptockiej, 250,000 browar Haberbusz i Schile.

Bolszewizm w Lubelskiem.

Lublin, 1 lutego (wl.) W całej ziemi lubelskiej wielkie niepokoje. Uzbrojeni chłopcy napadają i dzielą majątki i wyrabują lasy.

Ruch antiozeski w Polsce.

Kraków, 1.2 (wl.) Onegdaj zjawila się u dyrektora elektrowni miejskiej deputacja urzędników i robotników Polaków zajętych w elektrowni z stanowczym żądaniem niychmiastowego usunięcia zajętych w miejskiej elektrowni Rusinów, Czechów i Niemców.

Kraków, 1.2 (wl.) W Radzie m. Krakowa jest 2 Czechów, których jako radców wprowadziła partja socjalistyczna przy ostatnim uzupełnieniu rad. Rady miejskiej. Nie brak czeskich „ojców m. Krakowa” pozostawic na zajmowanych stanowiskach!

Kraków, 1.2 (wl.) W Krakowie około 2,000 rodzin niemieckich i czeskich. Są pomiędzy nimi ludzie bez żadnego zajęcia. Ludzi tych ma zamiar władza internować.

Zwycięstwo w Poznańskim.

Poznań, 1 lutego (wl.) Pod Piłą (Schneidemühle) polacy stoczyli ciężką bitwę z Niemcami. Po obu stronach brała udział liczna artylerja. Niemcy cofnęli się w nieładzie na zachód, ściągani przez polskie strażę przednie. W ręce zwycięzców wpadło 7 armat i wiele materiału wojennego.

Wico.

Kraków, 1.2 (PAT.) Odbył się tu wielki wice dla zaprotestowania przeciwko najazdowi czeskiemu. Uchwalono domagać od rządu zmobilizowania wszystkich zdolnych do broni na kongres pokojowy wystania delegacji, utworzenia w stolicach państw koalicyjnych służby prasowej, oraz internowania Czechów, znajdujących się w Polsce i obłożenia aresztem przedsiębiorstw czeskich.

Zakup pożyczki.

Kraków, 1.2 (PAT.) Krakowska kasa oszczędności zakupiła na własny rachunek polską pożyczkę państw. na 2 1/2 miliona koron.

Pożądana przesyłka.

Lwów, 1 lutego (wl.) Za staraniem się bawiącej tu misji koalicyjnej wojska polskie otrzymały 14 wagonów amunicji z Budapesztu drogą na Jasło Reszów.

ś. † p.

KAZIMIERZ THUM

ukochany syn Jana i Janiny z Drożdżewskich, student prawa Uniwersytetu Warszawskiego, wychowaniec gimnazjum Tow. „Uczelnia”, szeregowiec 36 p. p. 8 kompanji (legja akademicka), poległ w obronie Ojczyzny pod Lwowem, w dniu 13 stycznia 1919 r. w wieku lat 20 i pochowany w dniu 21 stycznia na cmentarzu Łyczakowskim.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 6 lutego o godzinie 11 przed południem w kościele Św. Krzyża, na które krewnych, przyjaciół, profesorów i kolegów poległego zapraszają ciężko strapieni

Rodzice, babka, brat i siostra.

179 1

W poniedziałek, 5 lutego b. r. w piątą bolesną rocznicę śmierci ukochanego brata

ś. † p.

D-ra Leona Kaczmarskiewicza

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Św. Krzyża o godzinie 9 i pół rano, o czym zawiadamiają życiowych i przyjaciół

Siostra i brat.

Czesi już są w Galicji.

Kraków, 1 2 (wł.) Czesi wysłali znaczne siły zbrojne i 2 pociągi pancerne do Galicji — a mianowicie w kierunku Muszyny i Suchej Góry.

Skutkiem naporu Czechów rozpoczęła się ewakuacja Muszyny, Żegiestowa i Krynicy na linii Orłow—Nowy Sącz, oraz ewakuacja Podczermowego na linii Sucha Hora—Nowy Targ.

Znowu więc zostaliśmy zaskoczeni nowym najazdem czeskim, który wkracza już w granice

Galicji! Dopiero wystanie czeskich pociągów pancernych na Lemkowszczyznę i Podkarpacie zwróciło uwagę na grożące z tej strony niebezpieczeństwo, choć wiadomo było o nurtujących tam od dłuższego czasu knowaniach czesko-ruskich. Ludność ruską pozyskiwano aprowizacją, jaką nadchodziła z Czech, przesyłkami butów i odzieży. Tak przygotowano sobie podatny teren dla rozpoczętej dzisiaj inwazji.

Prasa u ministra.

Warszawa, 1 lutego (wł.) Pan minister spraw wewnętrznych przyjął przedstawicieli prasy. Nie nakreślał swego programu, gdyż uważa swoje stanowisko za przejściowe. Celem ministra było zwołanie Sejmu. Wybory przeszły spokojnie, Sejm zajmie się dopiero ustawą samorządu.

O sprawie spokoju mówił: Jestto dzieło wymagające jak największej pieczy. Napotykam tu na duże trudności głównie z tego powodu, że na rachunek milicji ludowej zaliczono za niesłusznie wystąpienia tych milicji, które zorganiz-

owały się samorzutnie. r. b. i nie wszędzie zostały jeszcze zlikwidowane.

Oficerowie, stojący na czele milicji ludowej cieszą się moim całkowitem zaufaniem i tuszą, że wszystkie ich kroki, bezpośrednio nad czem czuwam, zmierzają ku temu, aby milicja państwowa w najbliższym czasie stanęła na wysokości zadania.

Ustawa prasowa daje zupełną swobodę prasy. Kary są tylko sądowe — z wyjątkiem stanów wyjątkowych.

Niemieckie kolonje.

Paryż, 1 lutego (PAT) W sprawie kolonji niemieckich postanowiła konferencja pokojowa oddać te kolonje związkowi narodów, który swój mandat w tej mierze przeniesie na narody bezpośrednio zainteresowane.

Pożywienie dla Polak.

Gdańsk, 1 lutego (PAT.) Dar polaków amerykańskich dla dzieci biednych w Polsce już się zbliża ku wybrzeżom polskim. Płynie tu z żywnością 515 wagonów w tem mleko, olej, słonina, mąka, mak. Z tego transportu otrzyma Królestwo 200 wagonów, Galicja i Śląsk 120 wagonów.

Wisła stanęła.

Warszawa, 1 lutego. (wł.) Wisła stanęła pod Warszawą. Na całej szerokości pokrywa ją lód silny.

Giełda.

Warszawa, 1 lutego (PAT.) Ruble a 100 — 137.00—50. Ruble a 500 — 132.00 — 50—75 —133.00—25—50. Ruble dumskie a 1000 95.00 —500;95. Ruble dumskie a 250 — 93.00 — 50. Korony 54.25 — 30 — 35 — 40 — 45.

Bolszewicka zaraza.

Przybyli wczoraj do Sosnowca z Katowic podróżni, opowiadają, że w pociągu w Katowicach aresztowała policja szereg osób, przy których znaleziono wiele pieniędzy w monecie niemieckiej, polskiej i rosyjskiej. Niejaka Sara Fertig miała wielką ilość banknotów 1000-markowych. Prócz niej aresztowano niejakiego Henryka Wegsche, Arona Rabba i Koszyckiego. Przy aresztowanych znaleziono ogółem około miliona marek.

Z papierów, jakie aresztowanym zabrano, wynika, że mieli oni do dyspozycji 56 milionów marek.

Aresztowanych wywieziono z Katowic do Berlina.

Tragiczny bilans.

Poselstwo serbskie w Londynie rozstało dziennikom angielskim komunikat o stratach poniesionych przez Serbję, w ciągu wojny. Serbję wystawiła przeszło 700 tysięcy wojska tj. czwartą część ogółu swej ludności. Z tej liczby poniosło śmierć na polu bitwy lub w niewoli 322 tysięcy ludzi, tj. połowa całej ludności męskiej. Cyfra ta nie obejmuje jeszcze dalszych strat w zmarłych w niewoli austriackiej, bułgarskiej i tureckiej po odwróceniu na Korfu, oraz ludności obojga płci, zmarłej z powodu chorób i głodu w czasie okupacji austriackiej.

Straty poniesione w materiale wojennym żywnościowym, pociągowym i drogowym oraz wydatki na prowadzenie wojny przedstawiają kwotę przeszło 96 milionów funtów szterlingów (t. j. niemal dwóch milionów marek), również do czasu odwrotu na Korfu. Kwota ta nie obejmuje strat, poniesionych przez inne ministerja, przez zniszczenia publicznego i prywatnego mienia, rekwizycje żywności, niszczenie lasów i sadów, bibliotek publicznych, muzeów, szpitali i kościołów.

Zygzaki.

Ciekawy objaw bezgranicznej naiwności, czy ślepej wiary w swój rząd i jego kłamstwa, uwydatnia się nawet wśród redaktorów najwybitniejszych pism niemieckich.

„Vossische Zeitung” należy do dzienników, obsługujących przeważnie arystokrację niemiecką. Posiada ona dużo z tych sfer informacji cennych, zdawałoby się, że jest wzorowo prowadzona.

Tymczasem o smutnym końcu Niemiec nie myślała jeszcze w dniu 14 września 1918 roku.

Wstępny jej artykuł zatytułowany jest „Ratunek Francji nie leży w wygranej Anglii”.

„Frankreichs Rettung ist nicht England Gewinnen”.

Niemcy stoja już jedną nogą w grobie, a jeszcze z naiwnością udają mędrców i udzielają rad przez usta swoich redaktorów.

Są przyjaciele, nie byle gamoni, którzy wnikają w całość twego stała.

Oto „Vossische” sieka i lży roni, że w lapy Anglii biedna Francja wpadła.

Dobra „Vossische” uspokój swe łkanie, Francuz od Anglii nie dozna niedoli.

Na nie się nie zda twoje podżeganie; Lepiej swym ziomkom łeb zaopatrz w olej.

Magistrat nasz wzruszony niedolą dzieci szkolnych, postanowił biedniejsze ubrać i zład wyznaczył na szkołę po 10 do 12 ubrań.

Zamiast, jednak zawiadomić o tem nauczycieli tych szkół cyrkularzem, wywiesił w wydziale szkolnictwa w magistracie kartkę, obwieszczającą to dobrodziejstwo.

Zdaje się, że nauczyciele szkół elementarnych zaglądną tam raz na miesiąc, a nawet gdy zjawiają się tam, nie zawsze przyglądają się temu, co na ścianach wisi; często przeoczyć mogą nawet tak wdzięczne ogłoszenie.

Dobrze więc byłoby, aby magistrat o swoich dobrodziejstwach biednym, pocztą zawiadomił nauczycieli o swoich postanowieniach.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W „Rozwoju” ukazała się wzmianka o „zażegnaniu strajku” w aptekach, potrzebująca następującego wyjaśnienia:

„Tow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Aptek w Łodzi”, wystąpiło z żądaniem, między innymi i natury ekonomicznej do P. P. Właścicieli aptek jeszcze w początkach grudnia r. z.

Po dość długich pertraktacjach, obie strony doszły do porozumienia polubownego, uważając, że bezrobocie w zawodzie aptekarskim niedopuszczalnym jest ze względów humanitarnych i ogólnospołecznych.

Zarząd

Tow. Wzajem. Pom. Prac. Aptek
w Łodzi.

P. S. Obywatelskie załatwienie sprawy w tych dla kraju ciężkich czasach, zastępuje zewszed stron na zaznaczenie. (Przyp. Red.)

Na Polski Skarb Narodowy.

Matulanisowa, koleyki złote i zegarek złoty ze-
pasy. Zosienka Matulanisówna mk. 30 w złocie.
Lucyna i Jadwiga Kostowskie składają mk. 11
srebrem i 3 rb. srebrem. Franc. Cyrański mk. 33. A.
K. papierośnicę srebrną pamiątkę od przyjaciela. Zyg-
munt Stochmalak 8 rb. srebrem i 50 fen. srebrem.
Tomasz Antozak 1 mk. i pół srebrna i koronę i
80 halery i tasy monety zagraniczne, Stanisław Ant-
czak 30 kop. pap. i 16 kop. srebrem.
Roman Prąd medal Poniatowskiego, Kazimierz
Prąd 50 kop. i 50 fen. srebrem, 42 kop. miedzią i me-
dal rosyjski z 1917 r. Złota Krygierówna złoty krzy-
żyk, Zofia Krygierówna platerowane pudełko, dzwo-
nek mosiężny, kubek srebrny i maszynkę „Primus“

zepsuta, 2 rb. 30 kop. sreb. i mak. 30 fen. sreb. ze-
garek srebrny zepsuty.
P. Bąkowsky 2 rb. 65 kop. sreb. 2 szpilki sreb.
23 starych monet miedzianych 10 kop. miedzianych
5 monety tureckie 40 hal. niklam 11 starych srebrnych
monet 5 zł. pol. sreb. Alfred Piszor rb. 5 pap. Ben-
jaminne mk. 5, Wolman, mk. 2, Maria Sapieha mk. 2,
do uznania redakcji od F. M. jako hare za oprane pe-
łogi mk. 10, Marja Andrzejkowska mk. 5, Zofia Sta-
rczyńska mk. 10.
Jako hare za użyte niemiarobite wyraw „Morni“
na łacie przewozowym składa I. Szapsowicz mk. 5.
Złożone mk. 161 50 fen. przez pracowników składu
głównego i warsztatów reperacyjnych Ministerstwa
Poczt i Telegrafów w Niciarni w Widawie, zamiast
wieńca na grób s. p. kolegi Bronisława Piotrowicza.

Pracownicy Urzędu Kontroli Miar i Wąg składają
30 mk., Wacław Lewandowski 9 mk., Hugo Prąd 7
mk., Stanisław Nowicki 6 mk., Józef Sarkowski 5 mk.,
Zygmunt Andrzejewski 5 mk., Irena Rodziankówna 5
mk., Antoni Szewczyk 2 mk. i obowiązali się taką an-
nę składać co miesiąc podczas trwania obecnej wojny.
M. Łuba mk. 100 mk.
Lomanowski z Pabjanic, 4 rb. 50 sreb. 2 mk. sreb.
1 kor. sreb. 60 kop. miedz., Jadłunia Lomanowa
była, nuda i widlec sreb., Antoni Pachowski 5 rb.
miedz. 2 rb. sreb. 5 mk. nikl. 1 mk. sreb. 5 i pół fant.
miedzi i mosiądzu. Wanałowski 1 rb. sreb. 1 rb. 65
kop. miedz. i 15 szt. mon. miedz. Gnielka rb. 25 kop.
40 miedz. 12 mk. sreb. i 1 starą monię, Bartłusk
kop. 95 sreb. 30 f. sreb. i 22 kop. miedz.

**Wydział Rejestracji Strat Wojennych przy R. G. O.
Oddział w Łodzi.**

Termin przyjmowania deklaracji do Rejestracji
strat wojennych został p r z e d ł u ż o n y do 28 lutego
1919 roku.
Deklaracje wraz z dowodami należy składać
w biurze Wydziału Rejestracji Strat Wojennych, Piot-
rkowska 151, wyłącznie w godzinach przedpołudnio-
wych od godz. 9—1. 176 1

Ostrzeżenie!!! 188 1

Powróciwszy do kraju, nie zastałem na placu moim
przy ulicy Przejazd Nr. 78
skradzionych mi
15 tysięcy płyt betonowych trotuarowych i 3 tysiące takich-
że krawężników. P. P. właściciele domów
OSTRZEŻAM
przed nabywaniem moich
płyt i tych, którzy już je
nabyli, że płyty te ozna-
czone były literami
S. G. i że praw własności
do nich będą sądow-
nie, ponieważ do sprze-
daży powyższych niko-
go nie upoważniałem.
STANISŁAW GOSZOZYŃSKI, Przedsiębiorca robót ziem-
nych, brukarskich i betonowych, Łódź, Juliusza 30.

Nadzwyczajne Zebranie Woźniców

odbędzie się w sali Rady Związków przy ul. Pustej
Nr. 11-a, w poniedziałek, dnia 3-go lutego, o godzinie
7-ej wieczorem.
Prosimy wszystkich członków i nieczłonków,
posiadających pracę, o konieczne przybycie.
177 1 **ZARZĄD.**

SKÓRY z GARBARNI Teodora Kurszu Jr. w ŁODZI, na:

Zelówki damskie od mk. 6.— do mk. 14.—
„ męskie „ „ 10.— „ „ 25.—
za parę, oraz skóry na podeszwy, skóry dla szewców,
krzyże, boki, karki, całe skóry, wierzchy, chromy
i gemzy, poleca: 184—5

Skład Skór W. HERBSTA, Łódź, Sionkiewicza 4.

Biuro budowlani wiejskich
Łódź, ul. Juliusza 37 — lewa oficyna.
Otwarte 1—3.

Budowa dworów, wzorowych zagrod włościańskich,
stodół, obór; nowoczesne urządzenia
chlewów, stajni, kurników.

Najtrwalsze i najtańsze
budowle z pustaków betonowych.

Maszyny do wyrobu dren cementowych i pustaków.
Znaczny zapas dachówki cementowej i rur cementowych.
Porady techniczne — kosztorysy — oceny — **BEZPŁATNIE**

Ser śmietankowy i cykorie

po cenach niskich w hurcie
poleca
Warszawskie Ziemiańskie T-wo
Młoczarskie
Łódź,
Al. Kościuszki M 29.
186 1

Poszukuje się
Zecera na wyjazd

Zgłosić się do A. J. Ostrow-
skiego, Łódź, Piotrkowska Nr. 55.
175 1

Dobre i tanie!!!
KAJETY SZKOLNE
są do nabycia w fabryce
„POLONJA”
Łódź, Piotrkowska 42.

Uwaga: Tylko w podw. 3-ci sklep.
61 15

Do sprzedania
DOM

wraz z dużą piekarnią
i urządzeniem.
Wiadomość: Lipowa Nr. 48,
u gospodarza. 185 2

Kolonję

do 20 morgów, z ładnym dom-
kiem, owocowym ogrodem i za-
budowaniami, blisko szosy i mia-
sta zaraz kupić. Wiadomość
Łódź, ul. Andrzeja Nr. 62, m. 7.
182—5

Kapusta

kiszona do sprzedania, kilkaset
pułów. Wiadomość: Lutomińska
Nr. 11, u gospodarza. 185 3

Hurtowa sprzedaż
MARMOLADY

owocowej
na pudy i funty 2.60 funt.
Andrzeja 42, sklep.
188 2

Dr. Jelnicki

powrócił.
ul. Emilji 13 (róg Widzewskiej)
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje 10—12 i 5—7. Kobie-
ty 4—5. 101—1

Drukarnia „ROZWOJU”

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE,
PROSPEKTY,
DRUKI,
KOPERTY,
BLANKIETY,
KWITARJUSZE,
KLEPSYDRY,
BROSZURY.

AL. KOŚCIUSZKI No. 41.

Wróciwszy z Ukrainy, wyjeżdżam wkrótce do
Moskwy - Piotrogradu

i innych miejscowości Wielkorosji. Przyjmuję załatwienie wszel-
kiego rodzaju zleceń, wręczenie listów i t. p., z odpowiedziami
w ciągu 6-ciu tygodni.
Osobiste zgłoszenia od 9 do 12 przed poł. przyjmuje **Alfred**
Remus, ul. Andrzeja M 5, mieszk. 9. 2

Lekcje tańca.

Do dwóch nowych kompletów oraz do „kółka zamknię-
tego” (które rozpocznę w dn. 4, 6 i 7 lutego) mogę przyjąć
jeszcze kilka osób.
100 2 **Witold Lipiński**
Widzewska 73. Cegielniana 10.

Dr. med. Piszor

Choroby moczopłciowe, wene-
ryczne i zabiegi chirurgiczne.
10—11 rano i 5—7 po poł.
Niedziele i święta 11—1. 107 2
ul. Piotrkowska 200.

Dr. E. Bekman

wznowił przyjęcia chorych.
Choroby wewnętrzne i dzieci.
ul. Emilji Nr. 18
(róg Widzewskiej)
Przyjmuje od 2—4. 100 11

Dr. Feliks Skusiewicz

powrócił.
ul. Andrzeja Nr. 13.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od
5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano.
91—0

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.
Choroby weneryczne
i skórne. 225 1
Przyjmuje od 11—12 i od 5—7.

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska No 31.
Choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4—7 p. p. 171. 8

Dr. H. Sadkowski

choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł.
136—0

Pracownia krawalów

H. Wawrzynkowskiej
Łódź, ul. Andrzeja Nr. 4.
Wykonuje krawaty z powie-
rzonych materiałów i przerabia
stare. Zamówienia uskutecznia
starannie i po cenach przystęp-
nych. 85—: 0

W tych dniach nadeszły w wielkim wyborze:

Piecyki elektryczne,
Żelazka elektryczne, 164 1
Elektryczne ogrzewacze mleka,
Elektryczne sterylizatory i t. p.



W każdym domu i w każdej chwili można mieć piwo doskonałe, tak pełne i smaczne, jak najświeższe z antalka.

Wyśmienite do ostatniej kropli.
Główny skład piwa Tow. Akc. Brow. Parowych
„Haborbusch i Schiele”
Łódź, Przejazd Nr. 75
poleca ZNANE PIWA:

Pilzeńskie i Bawarskie w 5 i 10 litr. syfonach, beczkach i butelkach z dostawą do prywatnych domów.
Przedstawiciel na Łódź i okolice: EDWARD LORENTZ



Zawiadamy Sz. Klientelę, iż naszą pracownię z ulicy Średniej № 24 przenieśliśmy na ul. Konstantynowską № 2, i otworzyliśmy

Pierwszorządny magazyn obuwia p. l. BRACIA ZDYBICCY.
Zlecenia wykonywa solidnie z gwarantowanych towarów 145-1 po cenach przystępnych.

Fasony ostatniej mody.



LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codziennie	dr. Garliński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	chor. wewnętrzne i dzieci- cinne (płuca i serca)	"	dr. Osiecki
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
12-1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
12 1/2-1 1/2	chor. uszu, gardła i nosa	"	dr. Czapliński
1-2	choroby wewnętrzne	codziennie (prócz śro- dy i piątku)	dr. Rueger
1-2	chor. skórne i wener.	codziennie	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	środa i pią- tek	dr. Mittelstaedt
3-4	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
3-4	choroby oczu	"	dr. Michalski
3-4	choroby skórne i wener.	"	dr. Stawowczyk
2-3	choroby chirurgiczne	"	dr. Goldberg
3 1/2-4 1/2	choroby kobiece	"	dr. Goldenberg
3-4	chor. wewnętrzne i dzieci	"	dr. Jokiel

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt.
2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszel-
kiego rodzaju — od umowy. 73 0

Drobne ogłoszenia:

A. A. A. Żelówki ze skóry najlepszego gatunku elastyczne, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę żelówek za 4 m. 50 f. Ł. Kraglancki, Cegielniana №26 front, II piętro, i A. Kivman Długa №25 front, m. 6. 39-2

A. A. Obrączki ślubne duże wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby; od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 10 Jan Placek. 44-2

A. A. R. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34 2 piętro fr. Łokietka, na bekieszki barki od 30 mk.

- na Ubrania ucz. 30 "
 - na Męskie 55 "
 - na Dziecinne 14 "
 - na Spodnie 20 "
 - na Kamizelki szt. 25 "
 - na Palta 28 "
 - na Suknie i kostj. 15 "
 - na Bluzki i spód. 8 "
 - Alpaga i cajdub. 20 "
 - Chastki 18 "
- 140-12

A. Meble różne wyprzedam tań-
nio, kredens, stół, krzesła, łóżka i kołyskę dziecięcą. Piotrkowska 223-3, I piętro front. 402-3

A. kuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34. Przyjma moje od 9-12 i od 2-6. 99-17

A. Uwaga!!! Rutynowany urzędnik administracyjny przyjmie administrację większego domu w centrum miasta t. j. od Nowego Rynku, do ul. Głównej. Oferty w „Rozwoju” uprasza się pod „A. P. 1919”. 390-2

B. Łóżka, materace, stół, krzesła, fotel, otomana, biurko, leżankę, kredens kuchenny, gabinet mały, sukno granat sprzedam. Karoła 8, m. 14, lewa oficyna i piętro. 425-75

C. kacierniczą piekarnię założę do spółki, lub odkupię. Wiadomość, Widzewska 145-11. 412-2

C. chłopiec potrzebny do terminu, Orla 25, stolarnia. 352-1

D. o wynajęcia od zaraz, lub 1 kwietnia 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Piotrkowską 292. 588-75

D. rzewo dla stelmachów suche, szprychy i t. d. sprzedaje, Franciszkańska № 41, H. W. Langnass. 345-2

D. dobrze prosperująca mleczarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju”. 376-1

D. nia 3 lutego odbędzie się zebranie robotników fabryki Miller i Zajdel, o godzinie 10 i pół, przy ulicy Pańskiej 96. 393-2

D. o sprzedania bilard. Wiadomość w T-wie Wzajemnego Kredytu w Zgierzu. 394-2

D. o sprzeniania zakład fryzjerski. Pabjanice, Tuszyńska 36. 380-1

D. o kompletu popołudniowego początkowej nauki przyjmie się jeszcze kilka dziewcząt. Wiadomość. Skwerowa 10, II piętro, m. 6. 410-2

D. o wynajęcia jeden, lub dwa pokoje, przy chrześcijańskiej rodzinie. Elektryczność, wygody. Wólczajska 109, m. 5, rozmówić się można: skład apteczny, Andrzejka 2. 420-1

F. ołwark, dzierzawa w pow. Łęczyckim, do 14 lipca 1920 r. za mk. 180,000, do odstąpienia: 208 mórg ornej ziemi pod zasiewem i 40 mórg dobrej łąki, żywy i martwy inwentarz, t. j. 20 dobrze utrzymanych krów, 1 stadnik, 15 jałowizny, 7 koni, trzoda, maszyny i wozy. Bliższe szczegóły: Łódź, ul. Anny № 30, m. 1. 289-71

F. ortepian w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot 24, prawa oficyna parter. 421-1

H. andlowiec poszukuje posady inkasenta, kasjera, lub zastępstwo. Może złożyć kaucję. Oferty pod „Handlowiec”. 569-2

K. upię Dobermanna, sukę starą, lub młodą, maści brązowej. Oferty pod „Dobermann”, do adm. „Rozwój”. 366-2

K. ilka eleganckich garniturów męskich w bardzo dobrym stanie i palto uczniowskie na 12 letniego chłopca do sprzedania. Radwańska 19, m. 16. 585-3

K. oldrą nową dażą (wata wełniana, ciepła) i dywan sprzedam. Piotrkowska 109, Ludwińska 417-2

L. odowia pokojowa do sprzedania. Sienkiewicza 37, m. 29. 599-2

L. osy R. G. O. są do nabycia w Administracji „Rozwoju”, 0

L. óżeczko żelazne z materacem drucianym do sprzedania. Piotrkowska 118, I piętro, gdzie „Kwiaty sutuczne”. 376-3

L. óżka, materace, otomanę, dywanową, krzesła, szafę, sprzedam tanio. Sienkiewicza 59, oficyna I pierwsze piętro, m. 4. 401-74

M. eble sprzedaje: sypialnie: meblonową, dębową, krzesła, stoły, kredensa, oraz garnitur Piotrkowska 108, Przezdziecki. 520-3

M. łoda, inteligentna polka znająca dobrze gospodarstwo miejskie, także i wiejskie, pragnie objąć posadę w samodzielny zarządzie domu. Oferty pod „A. W.”. 575-1

M. me Marie—Wieszczka Radwańska 6. Hiromancja, kabalistyka, grafologia podług paryskich okultystów. Przyjmuje od 11-2 i 4-8. Święta od 11-5. 595-4

M. aszyny do pisania kupię „Underwood”, Remington polskie rosyjskie. Piotrkowska 17-38, hotel. 404-2

M. eble różne pianino kasę ogniotrwałą sprzedam. Piotrkowska 189-9. 426-3

M. eble z trzech pokoiów i kuchni jak to: kredensa, otomana, stół, krzesła, sofa, lustra, dywan, lampy elektryczne i maszyna do szycia do sprzedania. Targowa 26, w oficynie, mieszka. 24. 424-1

M. auczycielka polskiego ma jeszcze kilka godzin wolnych oferty adm. „Rozwoju”, Warszawa-wianka”. 527-72

O. d inteligentnej osoby pragnę pobierać konwersacji języka niemieckiego. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Rozwoju”, pod „Konwersacja”. 374-2

P. owróciwszy z Rosji otworzyłam pracownię sukien i kostjumów damskich, przy ul. Radwańskiej 69, I piętro. H. Wasilewska. Polecam się Szanownej Klienteli. 379-1

Poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej chłopiec z 2-u klasowym wykształceniem. Oferty proszę składać do „Rozwoju” pod „M. W.”. 396-5

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Piotrkowska 118, I piętro, gdzie „Kwiaty sztuczne”. 387-3

Pokoik umeblowany z osobnym wejściem, możebnie w pobliżu Piotrkowskiej, Andrzejka, poszukuję. Off. w „Rozwoju”, pod lit. „B. A.”. 407-1

potrzebna służąca przychodnia na cały dzień. Nawrot 8 m. 3 front 4-te piętro lewe drzwi. 427-1

Sprzedam dobry sklep wędlinowo-spożywczy, ewentualnie proponuje rzeźnikowi dobremu. Widzewska 99, powód na miejscu. 406-2

Skradziono książeczkę wkładową z № 42939, na imię Ignacego Wydrzyńskiego, wydana z Tow. Wzaj. Kredyt. Łódzkich Kupów i Przemysłowców, Ewan-gelicka 15. 285-1

Mebel salonowe sprzedam. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 555-1

Zawiadomienie. Od 14 października 1918 r. z mojej firmy E. Pusch i S-ka, został na żądanie zwolniony p. Władysław Dąbrowski jako sprzedawca, przeto wszelka regulacja rachunków i inkasa przez niego jest nieważną. Zaginęła książka z bieżącymi rachunkami należności, przez co sprawdzanie takowych utrudnione. Z poważaniem właściciel, K. Matwiejew. 364-2

Z powodu wyjazdu warsztat z ślusarski do sprzedania Piotrkowska № 79. —1

30,000 Marek poszukuję na 1 № Hipoteki. Oferty w Rozwoju pod k. w. 289-72

Adam Wilk zagubił legitymację chlebową wraz z kartkami, wyd. na 5 osób. 408-1

Franciszek Grzelak zagubił kartę węglową. 413-1

Jedka Wodnik zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 425-1

Samuel Abbe zagubił „gewerbe-rolle” wyd. za № 25252. 418-1

Wiśniewska Józefa zgubiła kartę od rosyjskiego paszportu, wydaną z fabryki L. Geyra i niemiecki paszport, wydany w Łodzi. 416-1

Zgubiono portfel wraz z pieniędzmi (744 mk.), oraz paszport niemiecki, wydany na imię Hermanna Tarnowskiego. Łaskawe znalazca zechce zwrócić palowę wyżej wymienionej sumy na ul. Brzozową 4. 409-1

Zaginęła karta węglowa na imię Edmunda Mader № 24397 422-1

Zaginęły dwa paszporty wyd. przez władze polskie w Grabcach pow. Piotrkowskim na imię Franciszka i Marii Swierczyńskich. 414-1

Zgubiono kartę węglową wyd. na imię Józefa Chusińskiego. 410-1

Zaginęła karta węglowa wyd. za № 2837 na imię Heniga. Dąbrowska 25. 415-1

